



Szanowni Państwo,

reprezentuję Green REV Institute oraz koalicję Future Food 4 Climate w skład której wchodzi obecnie 38 organizacji społeczeństwa obywatelskiego z Polski oraz Ukrainy. Tytuł dzisiejszej debaty zawiera w sobie to, co widzimy niestety na każdym kroku, czy to w narracji osób decyzyjnych, czy w zdaniach zawartych w strategiach krajowych i unijnych - system żywności oparty na produkcji zwierzęcej.

Powiedzmy sobie szczerze - obecny system produkcji żywności jest bankrutem. Rozmawiając o dzisiejszym rolnictwie nie mówimy o rolnikach i rolniczkach, ale o przemyśle ciężkim, produktywności, wydajności, skali, ilości. I tak długo jak sobie z tego nie zdajemy sprawy, to nie wprowadzimy realnych zmian. Musimy mówić o wygaszaniu hodowli zwierząt, a my wciąż operujemy na poziomie korekty, wprowadzania poprawek, ulepszeń w ramach hodowli przemysłowej.

Aby wprowadzić zmiany na rzecz transformacji systemu żywności potrzebna jest wola polityczna, której na poziomie krajowym brakuje. Nie ma żadnej partii politycznej, która działałaby w sposób holistyczny, zdecydowany na rzecz transformacji systemu żywności i włączenia produkcji żywności do debaty klimatycznej. Będąc tutaj z Państwem zwracam do obecnych tu przedstawicieli.lek Koalicji Obywatelskiej, która jest częścią Europejskiej Partii Ludowej - Nie pozwólcie na odkładanie na potem zielonej transformacji. Nie dopuście do wstrzymania pakietów reform w ramach strategii Od pola do stołu. Przygotowaliśmy list do Przewodniczącego Donalda Tuska, pozwolę go sobie wysłać także do Państwa z prośbą o zajęcie stanowiska.

Zwracam się do Państwa o to, abyście działali na rzecz przyszłości, bo kryzys klimatyczny działa w sposób inkluzywny- nie pominie nikogo, ale bardziej uprzywilejowane osoby będą miały



większe szanse w ramach zagrożenia bezpieczeństwa żywnościowego, migracji klimatycznych, katastrof.

W rozmowach z osobami decyzyjnymi często spotykam się z łączeniem wsi tylko z rolnictwem, a to nie jest dzisiaj prawdziwy obraz. Wieś to także kultura, rekreacja, to społeczność. Pamiętajmy o rosnących nierównościach społecznych na obszarach wiejskich. Tutaj mowa m.in. o dostępie do opieki zdrowotnej, opieki okołoporodowej. To także wykluczenie transportowe.

Byłoby nam wszystkim łatwiej gdyby politycy i decydenci przyznali się do błędu. Przyznali się do tego, że wspieranie bankruta, którym jest obecny system produkcji żywności to strata publicznych pieniędzy, ale także oszukiwanie rolników i rolniczek, pogłębianie kryzysu klimatycznego.

Wspólna Polityka Rolna to kolejny przykład wspierania przestarzałej strategii rolnictwa. To kolejne miliony przeznaczone na to, co szkodzi. W ramach działań koalicji Future Food 4 Climate wystosowałyśmy list otwarty do Komisarza Janusza Wojciechowskiego w sprawie przekazania wsparcia na przemysł mleczny w Hiszpanii w postaci dotacji bezpośrednich z funduszy UE w wysokości 169 milionów Euro. To jest kolejne działanie, które zostało nazwane sukcesem, a w rzeczywistości jest niczym innym jak sukcesem przemysłu.

Jako weganica, abolicjonistka często spotykam się z określeniem radykałki. Fakty są takie, że dzisiejszy nieefektywny system wspiera promocję i produkcję mięsa i nabiału, jaj. Skoro przemysł, przy cichej zgodzie osób decydenckich, jest gotowy poświęcić klimat, zdrowie człowieka, jakość powietrza, utratę bioróżnorodności to faktycznie weganizm jako sprawiedliwa transformacja, inkluzywna i biorąca pod uwagę prawa zwierząt, człowieka, klimat może wydawać się radykalnym. Niestety osoby decyzyjne nie mają odwagi, aby wypowiadać się na tematy trudne, jednym z takich tematów jest właśnie transformacja systemu żywności. Z pewnością tej odwagi jeszcze bardziej zabraknie - przypomnę, że już w przyszłym roku odbędą



się wybory do Sejmu. Jednak w dyskusji o transformacji musimy opierać się na badaniach naukowych, prawach człowieka: osób mieszkających na obszarach wiejskich, osób dzisiaj pracujących na fermach, osób chorujących ze względu na brak dostępu do zdrowej żywności, migrantach i migrantkach klimatycznych; prawach zwierząt i ochronie planety.

W ramach działań koalicji Future Food 4 Climate wystosowałyśmy list Fit for 65 do Wiceprzewodniczącego KE, Fransa Timmermansa. Przy wsparciu ponad 80 organizacji społeczeństwa obywatelskiego oraz środowiska naukowego wezwaliśmy do zwiększenia ambicji działań na rzecz transformacji systemu żywności, energetyki i transportu. Podczas wręczenia listu Wiceprzewodniczącemu zostało mi jasno powiedziane, że Polska to kraj, który jest w pierwszej linii oporu wobec transformacji systemu rolnictwa. Myślę, że podkreśleniem poprawności tych słów jest wypowiedź Sekretarza Stanu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lecha Kołakowskiego z dnia 28 kwietnia w której zaznaczył, że przemysł hodowli zwierzęcej w Polsce powinien być w dalszym ciągu rozwijany w imię eksportu i gospodarki i powinniśmy być z tego dumne. Wezwał tym samym do dalszej intensyfikacji hodowli zwierząt, która i tak w ciągu 10 lat zwiększyła się o 29,4% w przypadku kur oraz o 10% w przypadku krów (Powszechny Spis Rolny z 2020).

O ile wychodzimy na ulicę w sprawie węgla to w sytuacji transformacji systemu żywności jest zupełnie inaczej. Może przyszłe wybory w 2023 roku przyniosą zmiany w strukturach decyzyjnych i debata w zakresie systemu żywnościowego zacznie być w jakikolwiek sposób widoczna. Liczę na to, że ta debata nie zakończy się dzisiaj o godz. 13.00. Po pierwsze nie mamy na to już czasu, po drugie coraz więcej organizacji będzie rozliczać osoby decyzyjne z ich działań. Jedną z nich jest na pewno Green REV Institute i koalicjantki, koalicjanci FF4C.

Na koniec chcę dodać, że dzisiaj rolą decydentów i polityczek jest rozpoczęcie i prowadzenie debaty, która na pierwszym miejscu postawi ochronę środowiska, bioróżnorodności, prawa ludzi i zwierząt. Nie dyskutujemy o modyfikacjach tego co nie działa, a o nowym inkluzywnym



i sprawiedliwym systemie żywności. To co jemy, to co wyrzucamy i marnujemy, to co kupujemy stanowi motor katastrofy klimatycznej, emisji gazów, utraty bioróżnorodności. Nie wycinajmy z debaty klimatycznej jedzenia w imię komfortu i prywaty talerzy, które i tak są finansowane z publicznych środków. Skonfrontujmy się z klimatycznym, etycznym i zdrowotnym bankrutem bez patrzenia na pragmatyzm polityczny.